Opłata pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru 25 gr. Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Rok XII. | ŁÓDŹ, WTOREK 15 PAŹDZIERNIKA 1929 R. | REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106 | Nr. 235

P.P.S. WYPOWIADA WALKĘ RZĄDOWI

„Demokracja w Polsce jest również niezbędna dla świata jak jest nią niepodległość Polski".

OSTRY TON REZOLUCYJ OBRAD RADY NACZELNEJ PARTJI

Warszawskj koresp. „Głosu Polskiego (S) telefonuje:

Po dwudniowych, ożywionych obradach rada naczelna PPS, która jest najwyższym organem władz partyjnych, przyjęła i OGŁOSIŁA 3 DŁUŻSZE REZOLUCJSE.

W pierwszej rezolucji rada naczelna PPS stwierdza, ŻE SYTUACJA WEWNĘTRZNA KRAJU ULEGŁA W CIĄGU OSTATNICH MIESIĘCY ZNACZNEMU ZAOSTRZENIU.

Polityka gospodarcza rządu POPIERA DĄŻENIA WIELKIEGO KAPITAŁU i wielkiej własności rolnej.

Dalej rada naczelna stwierdza, że prądy polityczne rządu skierowane są przeciwko obozowi demokratycznemu i WOBEC STAŁYCH POGRÓŻEK O ZAMACHU STANU SOCJALIŚCI OSTRZEGAJĄ, że naprężona sytuacja doprowadzić *może do NIEOBLICZALNEGO PRZESILENIA PAŃSTWOWEGO.*

Użycie tej specjalnej terminologji ‚przesilenie państwowe' oznacza, że PPS zgodnie z tem zresztą, co już donosiliśmy, liczy się z wciągnięciem do rozgrywki politycznej OSOBY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Jako jedyne wyjście z tej sytuacji socjaliści uważają LIKWIDACJĘ OBECNEGO SYSTEMU RZĄDZENIA ZA SWÓJ BEZPOŚREDNI CEL POLITYCZNY i oświadczają, że dla osiągnięcia tego celu GOTOWI SĄ DO WSPÓŁPRACY ZE WSZYSTKIEMI GRUPAMI SPOŁECZNO-POLITYCZNEMI, KTÓRE STOJĄ NA GRUNCIE DEMOKRACJI, a szczególnie chcą współpracować z partjami socjalistycznemi mniejszości narodowych.

Rada naczelna PPS oświadcza uroczyście że jakiekolwiek bądź PRÓBY ZAMACHU STANU spotkają się ze ZDECYDOWANYM ODPOREM ze strony mas zorganizowanych przez PPS, a jednocześnie CKW zostało upoważnione do wydawania w razie potrzeby wszelkich obowiązujących bezwzględnie całą partję zarządzeń.

Socjaliści wysłali pozatem pozdrowienie międzynarodówce socjalistycznej i łączą piękny zwrot głoszący, że „DEMOKRACJA W POLSCE JEST RÓWNIEŻ NIEZBĘDNA DLA ŚWIATA JAK JEST NIĄ NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI".

W dalszej rezolucji rada naczelna W OSTRYCH SŁOWACH zwraca się PRZECIWKO WŁADZOM POLICYJNYM I ADMINISTRACYJNYM zarzucając PRZEŚLADOWANIE pewnych organizacyj socjalistycznych.

Cała rezolucja trzecia poświęcona jest wyrazom protestu przeciwko ROZWIĄZANIU ZARZĄDÓW KAS CHORYCH przez ministra Prystora — i mianowanie komisarzy rządowych. Pod adresem min. Prystora krytyka wyrażona jest W SŁOWACH NADER OSTRYCH.

* * *

Koniec posiedzenia rady naczelnej poświęcony był omówieniu zagadnień organizacyjnych, a specjalnie sprawie zorganizowania kwesty na „FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI".

Spadkobiercy polityczni Stresemana

Kto obejmie tekę min. spr. zagr. Rzeszy

Czterej kandydaci: Kaas, Wirth, Köster, Rauscher
Najwięcej szans ma jednak ex-kanclerz Luther

BERLIN, 14.10. Jeszcze za życia Stresemanna istniało w kołach parlamentarnych przekonanie, że dr. Kaas, który częstokroć występował z krytyką polityki Stresemanna, nie byłby przeciwny wysunięciu kandydatury swej na ewentualne opróżnione przez Stresemanna miejsce. Ilekroć jednakże mówiono o tem powstawały wątpliwości, czy kandydatura duchownego *może być brana pod uwagę wówczas, gdy chodzi o kierownictwo polityki zagranicznej.*

Od czasu konferencji haskiej w kołach centrum wypłynęła kandydatura w osobie dr. Wirtha, którego ministerjum, na skutek ewakuacji Nadrenji miało ulec likwidacji w najbliższym czasie. W kołach parlamentarnych krążą jednakże obecnie pogłoski, że dr. Wirth upatrzył dla siebie inne stanowisko, mianowicie ministra finansów, stanowsko, które zresztą zajmował już w początkach swej karjery ministerjalnej. Kandydatura jego jednak nie może mieć narazie żadnych podstaw, ponieważ teka finansów zajęta jest przez socjalistę Hilferdinga, nie wykazującego dotychczas zamiaru rezygnacji z zajmowanego stanowiska.

Wydaje się obecnie, że centrum skłania się raczej w kierunku powierzenia urzędu spr. zagranicznych dr. Wirthowi, nie zaś dr. Kaasowi.

Socjalni demokraci dawali ostatniemi czasy kilkakrotnie do zrozumienia, że nie byliby przeciwni obsadzeniu przez nich teki ministra spr. zagranicznych. *W związku z tem wypłynęło kilkakrotnie nazwisko dr. Breitscheida,* który stale w imieniu swego stronnictwa zabierał głos w sprawach polityki zewnętrznej. Nazwisko jego było jednakże w ostatnich dniach kilka krotnie tylko wzmiankowane.

Słyszeć się natomiast daje coraz częściej opinja, że stronnictwo socjalno - demokratyczne wypowiada się za kandydaturą obecnego posła w Belgradzie dr. Koestera, również socjal-demokratycznego byłego ministra spraw zagranicznych w latach 1920—21, w gabinecie Hermana Müllera.

Przedwcześnie byłoby chcieć już dziś przewidywać, które stronnictwo zwycięży w obecnem ubieganiu się o tekę Auswärtiges Amt, ponieważ pod uwagę brana jest również kandydatura niemieckiego posła w Warszawie, Rauschera, jako poważnego kandydata na odpowiedzialne stanowisko ministra spraw zagranicznych.

BERLIN, 14.10. Niemiecka partja ludowa wysuwa w ostatnich dniach na przewodniczącego partji i następcę Stresemanna kandydaturę byłego kanclerza Lutra. Minister gospodarki, dr. Curtius, nie wchodzi w rachubę, ponieważ partja nie chce w przyszłości łączyć stanowiska prezesa partji ze stanowiskiem ministra, a Curtius ma być przedstawicielem niemieckiej partji ludowej w rządzie. Nie można również liczyć na chorego jeszcze wiceprezesa partji d-ra Scholtza, ponieważ lewe skrzydło i środek partji sprzeciwia się mianowaniu tego posła przewodniczącym niemieckiej partji ludowej.

52,885 protestów
wekslowych w Łodzi

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego" (S) telefonuje:

Główny urząd statystyczny podaje, że w sierpniu r. b. zaprotestowano w Polsce 456,157 sztuk weksli na ogólną sumę 98,2 milj. zł. podczas gdy w lipcu r. b. ogólna suma zaprotestowanych weksli wynosiła 116,7 milj. zł

Pierwsze miejsce zajmuje Warszawa, w której zaprotestowano 105,535 sztuk weksli, na drugiem miejscu stoi Łódź z ilością 52,885 sztuk weksli na sumę 10,2 milj. zł.

Polowanie
dla rządu i dyplomatów

W pierwszych dniach listopada p. Prezydent Rzeczypospolitej urządza w lasach cieszyńskich wielkie polowanie reprezentacyjne na bażanty dla członków rządu i korpusu dyplomatycznego.

Silne oddziały wojska greckiego
odzyskały miasto opanowane przez komunistów
Dwu zabitych, bardzo wielu rannych

ATENY, 14.10. (Tel. wł.) — W miejscowości Agrinion, w którem komuniści usiłowali odbyć wiec bez zezwolenia władz przeciwko ustawie ubezpieczenowej doszło do krwawych starć między wojskiem a demonstrantami.

Komuniści nietylko nie usłuchali wezwania do zaprzestania manifestacji, ale zaatakowali żandarmerję, która wobec ogromnej przewagi zebranych musiała się cofnąć.

Miasto znalazło się chwilowo pod terorem komunistycznym. Dopiero silne oddz. wojska, ściągnięte pośpiesznie z okolicy, przywróciły porządek po krwawych starciach, w czasie których 2 komunistów zostało zabitych, a bardzo wielu rannych.

Przywódców rozruchów aresztowano.

Militaryzacja prasy sanacyjnej
Pułk. Wyżeł-Ścierzyński redaktorem „Głosu Prawdy"

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego" (S) telefonuje:

Pułk. Wyżeł - Ścierzyński, dotychczasowy dowódca dywizji w Przemyślu przechodzi w najbliższych dniach na emeryturę i obejmuje jedno z kierowniczych stanowisk w prasie współpracującej z rządem.

Pułk. Wyżeł - Ścierzyński ma zostać redaktorem zreorganizowanego „Głosu Prawdy", lub też kierownikiem mającej powstać wielkiej agencji informacyjnej.

Poseł Byrka
dyrektorem izby handl. przem. w Krakowie

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego" (S) telefonuje:

B. minister skarbu a obecny prezes komisji budżetowej sejmu poseł dr. Wł. Byrka (BB.), obejmuje w najbliższych dniach stanowisko dyrektora izby przemysłowo - handlowej w Krakowie, po p. Tadeuszu Epsteinie, który ustępuje ze swego stanowiska po wieloletniem sprawowaniu funkcji.

Nowe stanowisko dr. Byrki nie koliduje z piastowaniem mandatu poselskiego, wobec czego ceniony prezes komisji budżetowej z życia politycznego nie wycofa się.

Plenarne posiedzenie B. B.

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego" (S) telefonuje:

W dniu 17 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie klubu BB,

Na widnokręgu politycznym

Czy rząd ma jakiś plan gospodarczy? Gdyby można wygłoszone przy różnych okazjach mowy członków rządu uważać za wyjaśnienie planu, za określenie wobec opinji publicznej programu, jakiego rząd chce się trzymać dla przeprowadzenia tego planu, możnaby przyjąć, że plan i program istnieją. W ostatnich przecież czasach mówili pp. Świtalski i Kwiatkowski przy zamknięciu wystawy poznańskiej; mówili pp. Świtalski, Matuszewski i Kwiatkowski na zjeździe izb handlowo - przemysłowych w Warszawie — to przecież były enuncjacje na poważnych miejscach i do poważnych ludzi.

Mimo to weźmy np. budżet na 1930/31 r. jako wyraz położenia gospodarczego. Budżet ten tj. preliminarz przez rząd opracowany obraca się w tych samych prawie granicach, co budżet zeszłoroczny. Należałoby wyciągnąć z tego wniosek, że rząd liczy się z tem, że konjunktura w roku przyszłym nie będzie gorsza od tegorocznej, że będzie można ściągnąć od ludności blisko 3 miljardy zł.

Czy ten stan rzeczy jest usprawiedliwiony?

Z ręką na sercu: komu dziś dzieje się dobrze, nie mówiąc naturalnie o wyjątkach i przypadkach? Rolnicy narzekają, przemysł i handel jęczy, urzędnicy państwowi mają dużo powodów do żalenia się, robotnicy — mówimy o tych, co pracują — żyją bez możności zaspokojenia ze swych zarobków więcej niż najniezbędniejsze potrzeby życiowe. Przy tym stanie rzeczy rząd spodziewa się uzyskać czy nawet wycisnąć 3 miljardy złotych na potrzeby państwa? Sfery produkujące twierdzą, że państwo zabiera im nietylko lwią część dochodów, ale kładzie rękę i na substancję, która się ciągle kurczy. Widzimy przecież, że tak istotnie jest; w jak niedostatecznej mierze odbywa się u nas np. odnawianie warsztatów pracy z powodu braku własnego kapitału obrotowego i z powodu trudności w otrzymaniu i drożyzny kredytów.

Na ten stan rzeczy rząd reaguje w ten sposób, że raz propaguje i robi politykę etatystyczną, drugi raz ogłasza się zwolennikiem pełnej inicjatywy prywatnej z pozbawieniem państwa bezpośredniego udziału w życiu gospodarczem. Etatyzm czy inicjatywa prywatna — wahamy się między jednem a drugiem pojęciem; słowami propaguje się jedno, czynami drugie.

Czy wobec takiej niestałości w zasadniczych sprawach można uważać obecny system za zdolny do wyciągnięcia państwa z sytuacji, w jaką ten system i jego wykonawcy je wepchnęli? Polityka a specjalnie gospodarcza jest zbyt czułym instrumentem, aby była w stanie bez szkody znosić takie przerzucania raz w prawo, drugi raz w lewo. Tu wahania są najszkodliwszą formą rządzenia, ale od obecnego systemu innej formy lub i stanowczych decyzji spodziewać się nie możemy.

Arabowie grożą

strajkiem generalnym i bojkotem towarów angielskich Mufti palestyński prosi króla angielskiego o opiekę nad świętościami muzułmańskiemi

LONDYN, 14.10. (ATU) Według nadeszłych tu wiadomości z Jerozolimy w dniu dzisiejszym odbyło się nadzwyczajne zebranie wydziału wykonawczego arabskiego kongresu palestyńskiego. Po nader ożywionych debatach uchwalono wezwać ludność arabską i muzułmańską do rozpoczęcia z dniem 17 bm. bojkotu towarów angielskich i żydowskich a nadto rozpocząć strajk generalny jako wyraz protestu przeciwko udzieleniu przez anglików nowych ulg religijnych przy ścianie płaczu w związku ze świętami Sądnego Dnia i szałasów.

Londyn, 14.10. (ATU). W dniu dzisiejszym nadeszła do króla Jerzego depesza od wielkiego Mufti palestyńskiego. Depesza przypomina królowi Jerzemu fakt, że jeszcze przed 13 wiekami kalif mahometański Omar otaczał troskliwą opieką świętości chrześcjańskie w Palestynie.

W imieniu miljonów mahometan — telegrafuje Mufti — zwracam się do waszej królewskiej mości z prośbą, aby chrześcjaństwo spłaciło swój dług i ochroniło świętości muzułmańskie przed napaściami sjonistów.

JEROZOLIMA, 14.10. (ATU) Dzień dzisiejszy przeszedł tu naogół spokojnie dzięki ostrebu pogotowiu policji i oddziałów wojskowych, które pilnie strzegły miejsca modlitwy — Ściany płaczu. W kilku jedynie miejscach arabowie poturbowali nieznacznie paru żydów. Do poważniejszych ekscesów nie doszło.

Prezydent Doumergue w Belgji

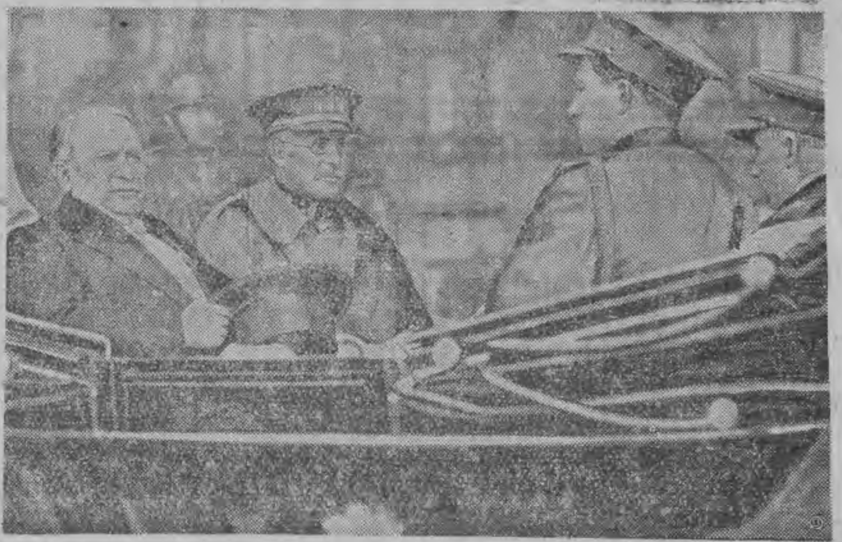

Prezydent Republiki Francuskiej, Doumergue, (cywilny na lewo) z królem Belgji (na prawo), oraz z jego obu synami w przejeździe przez ulice Brukseli. Jak wiadomo Doumergue był niezwykle życzliwie przyjęty przez ludność belgijską.

BRUKSELA, (ATU) 14.10 — W dniu dzisiejszym stosownie do programu pobytu prezydenta Domergua na dworze belgijskim, prezydent Domergue podczas obiadu, który odbył się w ścisłym gronie rodziny królewskiej, wręczył drogocenne dary wszystkim członkom domu królewskiego.

LONDYN, (ATU) 14.10. — Cała prasa angielska omawiając odwiedziny prezydenta Doumergua na dworze belgijskim z całym naciskiem podkreśla, iż wizyta ta ma charakter wybitnie polityczny, aczkolwiek nadano jej oficjalnie charakter kurtuazyjnych odwiedzin sąsiedzkich. Zdaniem prasy angielskiej wizyta ta jest demonstracją przeciwko wizycie Mac Donalda w Ameryce.

Amanullach w obliczu karjery

Za głowę Habibullaha wyznaczono 20 tys. rupji nagrody.

LONDYN, 14.10 (ATU). Według raportu wojskowej misji angielskiej w Afganistanie w dniu dzisiejszym na ulicach Kabulu rozlepione zostały odezwy Nadir-Khana do ludności wyznaczające 20 tys. rupji nagrody za głowę Habibullaha.

Oficjalny komunikat Nadir-Khana zaprzeczył wiadomości o ucieczce syna Habibullaha do Rosji.

LONDYN, 14.10. (ATU). Dzisiejsze wydanie „Timesa" podaje depeszę swego korespondenta z Alanbadu o ujęciu Habibullaha wraz z bratem i ojcem. Wobec przerwania drogi telegraficznej i radjowej z Kabulem nie nadeszło potwierdzenie tej wiadomości.

LONDYN, 14.10. (Tel. wł.)— Nadir Chan, zwycięzca Habibullaha, po zajęciu Kabulu umacnia swe pozycje w Afganistanie. W Peshawarze odbyło się zebranie afgańczyków, na które zapadła uchwała, polecająca Nadir Chanowi popierać powrót na tron Ammanullaha i forsować jego kandydaturę na wielkiem zgromadzeniu przywódców wszystkich szczepów afgańskich.

LONDYN, 14.10. (Tel. wł.).— Według doniesienia z Bombaju, wojska Nadir Chana wzięły do niewoli dotychczasowego emira Afganistanu, uzurpatora Habibullaha. Afgańscy oficerowie, uciekając z Habibullahem po upadku Kabulu, zdradzili swego władcę i wydali go w ręce przeciwników.

Uroczystości ku czci Pułaskiego

w AMERYCE

NOWY JORK, 14.10. Uroczystości, związane ze 15 rocznicą śmierci Kazimierza Pułaskiego dobiegają końca.

Jednym z najwspanialszych obchodów była uroczystość w Baltimore, w której brało udział 60.000 osób z gubernatorem stanu Maryland, Ritchiem, członkami Synów i Córek Rewolucji i Amerykańskiego legjonu, przedstawicielami wojska i marynarki, oraz cała kolonja polska. W paradzie uczestniczyło 10.000 osób, w tem wiele dzieci ze szkół w strojach polskich i amerykańskich. Obrazy z lampek elektrycznych, utworzone olbrzymim kosztem, przedstawiały, ruchome sceny z życia Kazimierza Pułaskiego.

Po obchodzie hallerczycy wydali bankiet, w którym wzięli udział: gubernator, delegacje, oraz przedstawiciele władz i wojskowości.

Nowy Jork, 14.10. Cała prasa amerykańska poświęca obchodom ku czci Pułaskiego szczegółowe opisy oraz artykuły redakcyjne. Wszystkie dzienniki podkreślają zgodnie projektowane podniesienie obu poselstw do rangi ambasad.

NEW-YORK, 14.10. (ATU). Jako jeden z punktów programu obchodu święta ku czci Pułaskiego w dniu dzisiejszym odbył się tu wielki pochód dzieci polskich emigrantów i polaków amerykańskich. Pochód przedefilował głównemi ulicami New-Yorku kierując się pod siedzibę zarządu miasta gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił nadburmistrz Wallker, podnosząc w przemówieniu swem wielkie zasługi oddane przez Pułaskiego Ameryce.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (S) telefonuje:

Po krótkiej naradzie sąd skazał red. Strumph-Wojtkiewicza za zabójstwo dyr. dr. Zawadzkiego w pojedynku na 1 rok i 6 miesięcy twierdzy, która to kara, jak wiadomo, nie powoduje utraty praw obywatelskich.

KOPENHAGA, — W drugim dniu wizyty torpedowców polskich komandor Stankiewicz przyjął cały szereg wizyt.

Wieczorem wydał polski charge d'affaires Leitgeber bankiet, który zaszczycił swoją obecnością syn króla książę Kmid.

PARYŻ. Według doniesień z Gibraltaru przybył tam szef artylerji hiszpańskiej gen. Pedro Javenois, ażeby z ramienia rządu zainaugurować prace wstępne nad budową tunelu pod cieśniną Gibraltarską.

W okolicy Gibraltaru podjęto już na szeroką skalę zakrojone pomiary i wiercenia.

Budowę tunelu przyśpieszono na żądanie kół handlowych i ministerstwa wojny.

Najnowsze modele paryskie
w dużym wyborze poleca
SALON MOD
Mary Szpilman
Narutowicza Nr. 7
Ceny przystępne.

Skazanie prałata Olszauskasa

na 8 lat ciężkiego więzienia.

WILNO, 14.10. Nadeszła tu z Kowna wiadomość, że tamtejszy sąd okręgowy, po przeszło tygodniowych emocjonujących rozprawach, wydał popołudniu wyrok na ks. prałata Olszauskasa, skazując go na 8 lat ciężkiego więzienia. Sąd uznał jego winę zamordowania Ustjanowskiej.

Biorąc pod uwagę jego wybitną działalność polityczną i zasługi społeczne, położone dla Litwy, sąd zmniejszył mu karę o dwa lata, oraz zaliczył areszt prewencyjny pół roku. Wobec tego ks. prałat Olszauskas odsiadywać będzie karę 5 i pół letnią.

Jednocześnie sąd przyznał powództwo cywilne na rzecz małoletniego syna z nielegalnego związku z Ustjanowską w sumie 28.000 litów.

Wyrok wywarł na Olszauskasie wstrząsające wrażenie. Po odczytaniu wyroku ks. Olszauskas usunął się zemdlony na ławę.

Zamówienia Sow. na G. Śl.

KATOWICE, .10. (Tel. wł.) Przedstawicielstwo sowietów zawarło w ostatnich dniach wielką tranzakcję na dostawę żelaza z Górnego Śląska. Tranzakcja ta opiewa na 50 miljonów zł. Kontrahentem ze strony polskiej jest „Katowicka spółka górniczo - hutnicza" (Huty Bismarcka, Laury i Katowice) Przedstawicielstwo sowietów zastrzegło sobie prawo powiększenia dokonanego zamówienia w ciągu najbliższych tygodni

Załoga „Zeppelina" nie chce jechać do bieguna

BERLIN, . .10. (Tel. wł.) — Załoga sterowca „Zeppelina", który miał na wiosnę roku przyszłego wyruszyć w podróż do bieguna, odmówiła udziału w tym locie „Zeppelina" naokoło świata.

Obsługa „Zeppelina" tłumaczy swą odmowę brakiem wyszkolonego personelu pomocniczego przy lądowaniu oraz wielkiemi trudnościami przy zdobywaniu wiadomości meteorologicznych, co naraża sterowiec i jego pasażerów na wielkie ryzyko.

Stan zdrowia Paderewskiego

uległ znacznemu pogorszeniu

Wielkie konsyljum u łoża chorego mistrza

Korespondent „Głosu Polskiego" (krl) w Lozannie donosi:

Vevey, 14.10. Mistrz tonów Paderewski przed kilku tygodniami zaniemógł o czem już donosiliśmy — na zapalenie wyrostka robaczkowego, przyczem okazała się konieczność przeprowadzenia operacji w jednym z sanatorjów prywatnych w Lozannie. Operacja udała się, a Ignacy Paderewski wracał szybko do zdrowia i w najbliższych dniach miał już opuścić progi sanatorjum.

Tymczasem w ub. piątek mistrz zaczął uskarżać się na silny ból w nodze. Przeprowadzone natychmiast badania lekarskie, nie ujawniły dotychczas przyczyny dolegliwości. Jedni lekarze twierdzą, że u chorego wywiązało się zapalenie żył w nodze — drudzy zaś poważnie są zaniepokojeni, czy nie wywiązał się skrzep wskutek zbyt długiej rekonwalescencji, którą mistrz odbył w łóżku. Wskutek podeszłego wieku Ignacego Paderewskiego mógł się wywiązać skrzep.

Do Lozanny napływa olbrzymia ilość telegraficznych i telefonicznych zapytań o stan zdrowia Ignacego Paderewskiego. Pani Helena Paderewska czuwa znowu dniem i nocą przy łożu swego chorego męża.

Dziś miało się zebrać konsyljum, w którem uczestniczyć będzie jeden z najznakomitszych chirurgów paryskich i ci dopiero postawią stanowczą djagnozę.

Jeśliby szczęśliwym zbiegiem okoliczności okazało się, że niema skrzepu, lecz zapalenie żył, to Ignacy Paderewski przed upływem dwóch miesięcy nie mógłby chodzić.

PARYŻ, 14.10. (ATU). Według nadeszłych tu wiadomości z Lozanny w dniu dzisiejszym odbyło się ponowne konsyljum lekarskie u łoża Paderewskiego. Lekarze stwierdzili że aczkolwiek operacja ślepej kiszki przeszła szczęśliwie to jednakże uległ on obecnie chorobie zapalenia żył w nogach. Przynajmniej jeszcze przez okres 3 miesięcy Paderewski nie będzie mógł opuścić łoże.

Rozbite serce szukało ukojenia w śmierci.

Na grobie syna-lotnika

zrozpaczona matka popełniła samobójstwo.

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego" (k) donosi nam:

Kto zbada tajemnice serca matczynego? Kto ustali kres jego boleści? Kto ośmieli się wstąpić w to „święte świętych", by mierzyć je miarą codzienną?

Wielkim darem jest pamięć, ale bodaj czy nie większym — zdolność zapominania. Są serca matczyne, nie posiadające tej zdolności. Dla nich utrata umiłowanego dziecka jest nieszczęściem zawsze nowem. Czas go nie łagodzi, a nawet wzmaga. Dzień każdy nowym ciężarem spada na serce, aż je zmiażdży.

I wtedy umęczone serce matczyne bić przestaje.

. . . .

Syn ukochany. Dała mu kiedyś życie i w każdej chwili, życie za niego oddać była gotowa, bo wiedziała bo czuła, całą swoją jaźnią wewnętrzną że bez niego jej nie żyć.

Chłopiec rósł pod opieką matczyną, jak płonka drzewa, hodowana przez dbałego, świadomego swej sztuki ogrodnika. Z chłopca stał się młodzieńcem, z młodzieńca — mężczyzna, ale dla matki był zawsze tem samem umiłowanem dziecięciem, które ongi własną piersią wykarmiła, które było cząstką jej samej.

A on postanowił poświęcić się lotnictwu. Było w tym zamiarze wiele bujności młodzieńczej, ale wiele też i uczuć patrjotycznych. Wiedział, że wojna przyszłości będzie wojną powietrzną, zapragnął więc stanąć w szeregach obrońców kraju, jako rycerz powietrza.

Został lotnikiem. Szybował pod obłokami, a w matce serce zamierało.

Modliła się, błagała los o zmiłowanie, o oszczędzenie jej dziecka.

I nie ubłagała.

Przyszedł dzień straszny, dzień niesłychanej klęski, dzień zagłady: z wyżyn podniebnych runął na ziemię samolot, sterowany przez jej syna. Młody lotnik poniósł śmierć na miejscu...

Nawet ciała jej nie pokazano nie chcąc widokiem poszarpanych członków powiększać boleść matczyną.

Ledwie przeżyła ten cios. Od tej chwili każdą chwilę wolną spędzała na grobie syna.

Mijały lata, a boleść jej wciąż olbrzymiała, aż stała się ciężarem nad jej wątłe ramiona. Zapragnęła ciszy i spokoju, a wierzyła, że znajdzie je, gdy połączy się z utraconem dziecięciem.

. . . .

I oto w Warszawie w godzinach popołudniowych otruła się na grobie syna lotnika, który zginął w katastrofie samolotowej, 53-letnia Marja Herlainowa, obywatelka ziemska, zamieszkała w domu nr. 3 przy ulicy Widok.

Lekarz pogotowia skonstatował zgon wskutek otrucia jakaś bardzo silnie działającą substancją.

Uszkodzony okręt na mieliźnie

Tak wygląda okręt norweski „Haakon VII", który blizko wybrzeża osiadł na mieliźnie i uległ okropnej katastrofie, podczas której w falach morskich znalazło śmierć blizko 30 osób

Zamach samobójczy redaktora

w związku z aferą niebieskiego ptaka

BYDGOSZCZ, 14.10. (Tel. wł.). — Wczoraj podczas Akademji ku czci Pułaskiego postrzelił się w Tczewie redaktor zawieszonego przed kilku dniami pisma „Wiarusa Pomorskiego" Zawada. Wypadek ten związany jest z aferą aresztowania w piątek, dn. 11 b. m. niejakiego N. Grzybowskiego, kierownika monarchistycznej organizacji, w czasie wyborów do Sejmu i Senatu na okręg Kaszubski i Kociebia.

Ostatnio Grzybowski obracał się w sferach społeczeństwa tczewskiego i wśród ziemiaństwa. Jako oficer rezerwy był on sekretarzem w Zw. oficerów rezerwy. Okazuje się, iż został on aresztowany za sfałszowanie dokumentów, gdyż nie był ani studentem uniwersytetu, jak się legitymował, ani oficerem rezerwy. Występował już na Pomorzu i Śląsku pod różnemi nazwiskami. W Katowicach uchodził za Petrykowskiego i pod tem nazwiskiem posiadał tam żonę. W Tczewie podawał się jako Grzybowski i ożenił się po raz drugi. Ostatnio był sekretarzem gminy Gniszewo, pow. tczewskiego, oraz sekretarzem majątku Gniszewo własn. p. Sokołowskiego.

Nadburmistrz Berlina Böss

Nazwisko pana Bössa, nadburmistrza stolicy Rzeszy, Berlina, dzisiaj obiega cały świat. Jak wiadomo, Böss odbywa obecnie objazd większych miast Stanów Zjednoczonych, tam też otrzymał wiadomość o niesłychanych nadużyciach, jakiemi skompromitował się magistrat berliński. Brudna ta afera, w którą wmieszane jest paręset osób, nazywa się „skandalem braci Sklarek". Pomimo wykrycia tych wielomiljonowych nadużyć, Böss po telefonicznem porozumieniu się z Nowego-Yorku z Berlinem, postanowił nie przerywać swej podróży i odbyć ją według dawnego planu.

RADJO

WIADOMOŚCI

BERLIN. Ubiegłej nocy z Friedrichshafen wystartował „Graf Zeppelin" do lotu okrężnego nad Holandją, mając na swym pokładzie 30 pasażerów. Nad ranem „Graf Zeppelin" przeleciał nad granicą holenderską koło Delfzije. Następnie ukazał się ponad pałacem królewskim Het Loo koło Apeldoor, kontynuując dalej lot przez Rotterdam, Amsterdam, Hagę. Podczas lotu nad terytorjum holenderskiem eskortowało sterowiec 6 samolotów wojskowych.

O godzinie 7 wieczór „Graf Zeppelin" powrócił do Friedrichshafen.

PRAGA. Dr. Tuka zachorował w więzieniu w Bratysławie na anginę. Słowacka partja ludowa zamierza zażądać, ażeby przewieziono go do szpitala.

Druga instancja sądowa zajmie się procesem dopiero w lutym roku przyszłego.

PARYŻ. Komisja finansowa Izby deputowanych ukończyła przygotowanie budżetu na rok 1930. Wedle obliczeń sprawozdawcy, podatki dadzą nadwyżkę w wysokości 2,090 miljonów franków. Z sumy tej użyje się 600 miljonów na pewne wydatki, jak podwyżka niektórych poborów urzędniczych, a resztę w wysokości około półtora miljarda franków obróci na ulgi podatkowe.

Wiadomości z kraju

Córka profesora członkiem organizacji ukraińskiej

Lwów

Przed kilku dniami aresztowała policja polityczna we Lwowie przy sposobności trwających ciągle dochodzeń w związku z ostatniemi zamachami bombowemi, studentkę uniwersytetu Stefanię Kordubiwnę, córkę prof. uniw. warszawskiego, pod zarzutem współudziału w krwawym napadzie rabunkowym na listonosza pieniężnego Kochanowskiego, przy ulicy Gródeckiej we Lwowie.

Jak wiadomo, napadu na listonosza Kochanowskiego, dokonano w pokoju kawalerskim wynajętym na kilka dni przed zbrodnią przez młodą dziewczynę, która legitymowała się skradzionym indeksem uniwersyteckim, wystawionym na nazwisko P. Bronfmann. Nieznajoma owa, korzystając z zamieszania w czasie pościgu za bezpośrednim sprawcą napadu, zbiegła. Wedle danych, posiadanych przez policję owa rzekoma Bronfmannówna jest aresztowana obecnie Stefanja Kordubiwna. Po przeprowadzeniu dochodzenia odstawiono ją do więzienia śledczego.

Nadużycia w „Funduszu"

W obwodowem „Funduszu bezrobocia" we Lwowie aresztowano b. urzędników Teodora Świadkowskiego, Romana Kisielewskiego i Franciszka Karafczeka, podejrzanych o fałszowanie protokółów, skutkiem czego Fundusz bezrobocia poniósł stratę kilku tysięcy złotych. Aresztowani urzędnicy porozumiewali się z firmami umieszczając w protokółach fałszywe daty, na skutek czego firmy te płaciły znacznie mniejsze wkładki niż były zobowiązane.

150 kilogr. rodzynek przemycanych

Straż celna na dworcu głównym we Lwowie wykryła transport przemyconych rodzynków, wagi około 1500 klg. Transport pochodził z Rumunji i nadany był do Lwowa przez pewnego kupca kołomyjskiego, którego aresztowano. Adresat, na którego nazwisko nadane były rodzynki, przedstawiające znaczną wartość, nie zgłosił się po odbiór towaru.

25 lat więzienia za szpiegostwo

Tarnopol

W ostatnich dniach toczył się przed sądem w Tarnopolu proces przeciw szajce szpiegowskiej. Jako główny oskarżony figurował b. kapral 6 p. lotniczego we Lwowie, Włodzimierz Soroka, który zorganizował wywiad i zebrawszy materjał sam odwoził do Sowietów. W piątek zapadł wyrok zasadzający wszystkich oskarżonych. Soroka został skazany na 7, szereg. St. Ciołkosz na 6, Marjan Kosowski b. plut. 6 p. lot. i wywiadowca policji we Lwowie, oraz Roman Zachidny i Wład. Cetnar po 4 lata ciężkiego więzienia. Współoskarżona matka Soroki została zasądzona na 6 miesięcy.

Czytajcie!!! „GŁOS POLSKI"

W sowieckich placówkach zagranicznych

oddawna gnieżdżą się zbrodnie i prowokacje

Urzędników sowieckich czekiści wywozili przymusowo do Moskwy.—Gdy ktoś wiedział zbyt wiele — groziła mu śmierć. — Ajentki G. P. U. — wytworne i żądne zabaw damy

PARYŻ, 14.10 (A.W.) Prezes przedstawicielstwa handlowego sowieckiego w Paryżu, Tumanow, został telegraficznie odwołany z Paryża do Moskwy.

Jak można wnosić z tekstu depeszy, Tumanow nie wróci już na stanowisko.

* * *

Głośna na cały świat afera sowieckiego dyplomaty Biesiedowskiego, który uciekając przed rewizorem - czekistą, zwrócił się o pomc do policji paryskiej, odsłoniła światu rąbek tajemnic, osłaniających mroczne dzieje sowieckich placówek dyplomatycznych i panujących w nich zwyczajów.

Powoli zaczynają ujawniać się metody stosowane przez Cze-Ka względem urzędników sowieckich, którzy „za dużo wiedzieli".

Oto szereg autentycznych wypadków działalności czekistów na terenie londyńskiego przedstawicielstwa Sowietów „Arkos", którego istnienie zlikwidował poprzedni rząd angielski.

W roku 1926 miało miejsce następujące wydarzenie, posiadające wiele analogji z obecną aferą Biesiedowskiego.

Pomocnikiem buchaltera Arkosu był przysłany przed rokiem z Moskwy komunista. Przez książki buchalteryjne przechodziło wiele pozycyj finansowych które kryły bardzo zagadkowe manipulacje sowieckich dyplomatów. „Arkos" zarejestrowany był oficjalnie jako handlowe przedsiebiorstwo dla handlu z Sowietami i musiał przedstawiać swe książki t. zw. przysięgłym rzeczoznawcom", wyznaczanym przez londyńską izbę handlową.

Pomocnik buchaltera był wtajemniczony w prawdziwy sens poszczególnych pozycyj i przed rewizią ksiąg, która miała nastąpić z ramienia władz angielskich, otrzymano rozkaz z Moskwy niezwłocznego wysłania go do „centrali". Pewnego dnia młody i pełen życia urzędnik nie przyszedł do biura, a po trzech dniach koledzy jego dowiedzieli się o tem, że pomocnik buchaltera dostał ostrego napadu szału i został umieszczony w sanatorjum.

Usiłowano otrzymać adres owego zakładu leczniczego aby odwiedzić chorego, skomunikowano się z jego przyjaciółmi i oto dowiedziano się, że pomocnik buchaltera został wywieziony do Moskwy przez przybyłych umyślnie czekistów.

Był to czas, kiedy sowieckie parowce zawijały do portów angielskich i niejednokrotnie przewoziły takich właśnie pasażerów. Wszakże do Moskwy nieszczęśliwy buchalter nie przybył i ślad po nim zaginął ostatecznie.

Zazwyczaj, aby nie wzbudzać podejrzeń, urzędnik sowiecki otrzymywał z Moskwy obszerne listy, dopytujące się o szczegóły różnych spraw, później „wobec trudności porozumienia się listownie", był wzywany do przyjazdu do Moskwy gdzie nie podejrzewając pułapki, wpadł wprost w ręce czekistów. W podobny sposób został zwabiony do Moskwy w 1925 roku były naczelny kierownik „Arkosu". Kwiatkowski. Pojechał, by nigdy już nie drócić do Londynu i... znaleźć się na zesłaniu.

Jeden z wyższych urzędników sowieckich, niejaki Lewenbuk uwierzył w prawdziwość terminowego wezwania do Moskwy i udał się w podróż aeroplanem. Wprost z lotniska został zawieziony do gmachu G. P. U., na Łubiance. O tem jaki popłoch wzbudza w sowieckich urzędnikach takie nagłe wezwanie przybycia do Moskwy, świadczy wymownie fakt, iż niejaki Fiszer otrzymawszy podobną wiadomość w biurze Arkosu, zmarł na anewryzm serca. Policja londyńska nie mogąc dowiedzieć się o przyczynie przerażenia, które spowodowało śmierć, nie pozwalała uprzątnąć trupa z biur Arkosu. Kiedyindziej jeden z urzędników, pokłóciwszy się z kolegą, zagroził mu, iż postara się o to aby go odesłano do Moskwy.

Urzędnik ten tego samego dnia popełnił samobójstwo.

O systemie prowokacji i szpiegostwa, które kwitną w sowieckich urzędach zagranicznych dobrze świadczy następujące wydarzenie: Do przedstawicielstwa berlińskiego przybył nowy urzędnik wraz z młodą i ładną żoną. Nowoprzybyli nawiązali bliższe znajomości z swymi kolegami, a młoda dama okazała się dość spragniona wielkomiejskich rozrywek, dancingów, teatrów itd. Po kolei koledzy przybyłego asystowali żonie kolegi, wydawali dość znaczne sumy na oprowadzanie jej po modnych lokalach, na kwiaty i prezenty, które chętnie przyjmowała komunistyczna piękność.

Po pewnym czasie przybyły urzędnik został odwołany do Moskwy wraz z żoną. Żegnano ich z niemałym żalem. W parę dni po ich wyjeździe zostali wezwani do Moskwy wszyscy adoratorzy sowieckiej damy. W Moskwie okazało się że nie była wcale żona owego urzędnika, ale... specjalna delegatką GPU., która sobie właściwemi sposobami miała skontrolować „odporność" sowieckich dyplomatów na pokusy „burżuazyjne".

Wszystkich przeniesiono do zapadłych, prowincjonalnych urzędów.

Ten system prowokacji przy pomocy „dam" był bardzo szeroko stosowany na placówkach zagranicznych — aż wreszcie sterroryzowani młodzi „dyplomaci" panicznie zaczęli unikać... „żon swych kolegów".

Zuchwałość i bezkarność agentów czekistowskich na terenie zagranicy długo kryły się przed okiem władz miejscowych — dopiero tak głośne skandale, jak zabójstwo Trajkowicza i afera Biesiedowskiego zwróciły uwagę na zagadkowość tego, co się dzieje za szczelnie zamkniętemi drzwiami sowieckich instytucyj.

W związku z rewelacjami Biesiedowskiego w zagranicznych przedstawicielstwach sowieckich zapanowała prawdziwa panika, o ogłoszenie nazwisk paryskich agentów G. P. U., wywołało, masową ucieczkę z Paryża wielu innych, dotychczas jeszcze nie wymienionych agentów.

Biesiedowski twierdzi, iż posiada agentów nietylko paryskich, ale również i berlinskich których znał z czasów swojej bytności w Warszawie.

Konsekwencje „skandalu na ulicy Grenelle" mogą być dla Sowietów wręcz nieobliczalne. Atmosfery zbrodni i gwałtu, które otaczaja sowieckie „salony", nie rozwieją najwytworniejsze bankiety z kawiorem i... „carska" wódką, urządzane z takim przepychem przez przedstawicieli zagłodzonego narodu i kraju najcięższej niewoli duchowej.

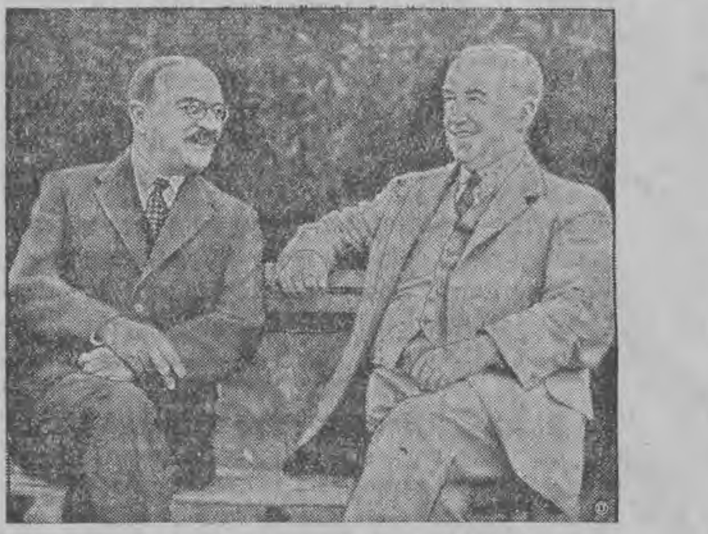

Dowgalewski i Henderson, po ponowne nawiązanie stosunków dza „przyjacielską rozmowe" sterjum spraw zagranicznych. ca Dowgalewskiego, Biesiedo uciekając przed Rojsenman sfinalizowaniu pertraktacyj o w Anglji z Sowietami, prowaw ogrodzie angielskiego mini-W tym samym czasie, zastępwski przesadzał dwa parkany, em, rewizorem - czekista.

Smutny koniec miłosnej idylli

WIKTORJI z HOHENZOLLERNOW ZUBKOWEJ

Splot interesów Erosa, Bachusa i Merkurego doprowadził lekkomyślną siostrę ex-kaisera prawie do ruiny finansowej

Licytacja całego inwentarza zamku w Bonn

(Nasz berliński korespondent (Grod.) donosi) Berlin, 14 października 1929

We wtorek, 15 bm. odbędzie się publiczna licytacja całego inwentarza pałacu Schaumburg w Bonn, będącego własnością siostry eks-kaizera Wilhelma, księżniczki Wiktorji pruskiej, rozwiedzionej małżonki awanturnika rosyjskiego Aleksandra Zubkowa.

Od wyniku tej licytacji zależy czy długi, w które wpadła księżniczka pruska skutkiem swej idylli miłosnej z awanturnikiem rosyjskim, wynoszące prawie miljon marek, będą pokryte i czy siostra Wilhelma II ocalona będzie od skrajnej nędzy.

Urządzenie pałacu Schaumburg w Bonn zawiera dzieła sztuki z 17, 18 i zpoczątku 19 wieku, pochodzące przeważnie z pałacu cesarza Fryderyka w Berlinie i mające na sobie monogram żony cesarza Fryderyka, która pozostawiła je w spuściźnie swej córce Wiktorji.

Najwspanialszą częścią tego inwentarza jest kolekcja sreber składająca się z 266 sztuk i przedstawiająca olbrzymią wartość. „Clou" tej kolekcji stanowi bogato cyzelowany japoński serwis srebrny, wagi 44 funtów, ofiarowany ongiś przez starego cesarza Wilhelma I-go swemu synowi.

Zbiory Wiktorji Zubkow posiadają nadto wspaniałe meble machoniowe niemieckie i francuskie w stylu empire. Cały inwentarz przeznaczony na licytację, zgromadzono w wielkiej sali pałacowej, która robi obecnie wrażenie olbrzymiego sklepu z antykami. Na ścianach zawieszone są obrazy starych mistrzów; w pośrodku sali, na długim stole, umieszczono wspaniały serwis stołowy na 24 osoby, złożony z 600 sztuk, a zrobiony według wzorów oryginalnego serwisu Fryderyka Wielkiego. Serwis ten został swojego czasu ofiarowany przez miasto Berlin następcy tronu Fryderykowi, przy okazji jego srebrnych godów.

Mimo, że wszystkie te kosztowne zbiory, które mają rozprószyć się pomiędzy „zwykłych śmiertelników", są starym majątkiem rodzinnym rodu Hohenzolernów, eks - cesarz Wilhelm nie emocionuje się podobno zupełnie mającą w tych dniach nastąpić licytacją. Telegrafował on tylko do kierownika licytacji, iż chciałby stare „kawałki" rodzinne ofiarować przedstawicielowi angielskiego domu królewskiego.

Była właścicielka zamku, głośna pani Wiktorja Zubkow, w małym cichym pensjonacie w Neuhelm nad Renem, oczekuje wyniku tej licytacji, która jest smutnym epilogiem jej awanturniczej idylli miłosnej.

TESTAMENT.

— Proszę także napisać, żeby nad mym grobem orkiestra odegrała marsza żałobnego.

— A jakiego marsza pragnąłby pan dobrodziej usłyszeć?

NASI ŻEBRACY.

— Nie daję z zasady jałmużny, jestem członkiem Tow. przeciwżebraczego.

— Tak może każdy gadać, pokaż no pan legitymację.

TEATRY

TEATR MIEJSKI.
Dziś we wtorek
„RYWALE".
fenomenalna sztuka z zagadnieniem wojny. Sztuka ta jest sensacją teatralna całej Polski

Wobec niebywałego powodzenia „Rywale" — we środę, czwartek i piatek. Początek o godz. 8.30 wiecz.

We czwartek o godz. 4 po południu przedstawienie szkolne „Wesele Figara" Beaumarchais'ego, barwne, wesołe widowisko.

„Wesele Figara" jako podstawa repertuaru klasycznego zyska niewatpliwie pełne uznanie młodzieżv. Bilety od 50 gr już do nabycia. Zamówienia zbiorowe przyjmuje kancelarja teatru w godzinach od 10 rano do 2 popoł. i od 8 do 9 wiecz. Telefon 116.

„Wielki kram" z udziałem Junoszy-Stępowskiego, Stanisławy Mazerakówny, Ewy Kuninv i całego zespołu „Teatru Premjer" już wkrótce grany będzie w Teatrze Miejskim w Łodzi. Rewelacyjna ta sztuka, która jest świetną satyrą społeczna w wykonaniu kapitalnego zespołu „Teatru Premjer" cieszyć sie będzie niezawodnie pełnem powodzeniem.

TEATR KAMERALNY
Trauguta 1.

Dziś wtorek i dni następnych sztuka Leonarda Franka „KAROL i ANNA". Podobnie jak na wszystkich scenach europejskich odniósł ten rewelacyjny dramat również w teatrze Kameralnym sukces artystyczny.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa nr. 18.

Dziś wtorek i dni następnych w dalszym ciagu bawić będzie publiczność arcywesoła amerykańska komedja L. Johnsona „Fenomenalna umowa".

W środe o godz. 4 po poł. baśń dramatyczna J. Słowackiego „BALLADYNA" dla młodzieży szkolnej.

W przygotowaniu arcydzieło E. Rostanda, romantyczna komedia „Cyrano de Bergerac' Reżyseruje Janusz Strachecki. Po ostatnich triumfach jakie artysta ten odniósł w Warszawie kreując role w sztuce Kalkowskiej „Jakubowski" przybył on na stała kilkumiesięczną współpracę w teatrze Kameralnym i Popularnym.

Z życia oficerskiego

W dniu 12 października r. b. po gruntownym remoncie został otwarty nowy lokal Ogniska oficerskiego przy ul. Zielonej 20. Istniejaca przy Ognisku restauracia wydaje smaczne i zdrowe śniadania, obiady i kolacie po cenach b. przystępnych. Bufet dobrze zaopatrzony.

Dla osób. niebędących członkami Ogniska, wejście dozwolone po uprzedniem wprowadzeniu przez 2 członków (oficerów).

Zwracamy uwagę
na pewne zmiany cen ogłoszeń.

Ceny te obowiązują od dzisiaj 15-go b. m. i są uwidocznione na ostatniej stronie.

W obronie siostry zabił szwagra

Wstrząsający dramat przy ul. Targowej 11

Wczoraj wieczorem władzom policyjnym doniesiono o ponurej zbrodni, dokonanej w domu przy ulicy Targowej 11.

W kamienicy tej mieszka 39 letni robotnik fabryki Ziłkiego (Juljusza 1) Ludwik Lange z żoną i trojgiem dzieci. Lange źle żył ze swą małżonką. Stale podejrzewał ją, że coś knuje przeciw niemu i robił jej ciągłe awantury.

W ostatnich dniach pożycie małżonków bardziej się jeszcze pogorszyło. Wpłynął na to brat Langowej 34-letni Edward Keller, który w tym czasie zamieszkał u nich na stałe.

Keller w czasie sprzeczek małżeńskich zawsze stawał po stronie siostry. Lange nienawidził go z tego powodu i nieraz próbował wyrzucić go z domu.

Wczoraj L. przez cały dzień włóczył się po knajpach. Gdy wieczorem powrócił do domu, bez żadnego powodu

rzucił się na żonę i poczał ją bić.

Biedna kobieta, nie mogąc się obronić, nieludzkim głosem wzywała pomocy.

W tej chwili właśnie do drzwi zapukał Keller. Lange nie chciał go wpuścić. Oświadczył on szwagrowi, że jeśli wejdzie do mieszkania, to się z nim krwawo rozprawi. Keller nie przeraził się tych gróźb. Wyważył drzwi i wtargnął do pokoju z nożem w ręku.

— Jeżeli nie dasz spokoju mojej siostrze, to cię zabiję...— zawołał groźnie.

Lange rzucił się na niego, chcąc mu wyrwać nóż. Wynikła zacięta walka, w czasie której Keller zadał Langemu kilka głębokich ciosów nożem w piersi i w gardło.

Po dokonaniu tego czynu Keller, nie zwracając uwagi na siostrę, wybiegł na ulicę. Przed domem w ogródku porzucił okrwawiony nóż i udał się do komisarjatu gdzie oświadczył, że zabił Langego.

— Już dawno powinienem był to zrobić... —mówił. Przed czterema laty Lange napadł na mnie i chciał mnie zabić. To był straszny człowiek. Tacy jak on nie powinni żyć.

Kellera osadzono w więzieniu.

Ciężko rannego Langego pogotowie przewiozło do szpitala św. Józefa, gdzie walczy ze śmiercią.

W SŁUŻBIE MARSA

Jutro powinni się stawić do spisów poborowych w lokalu biura Policyjno - Wojskowego (Piotrkowaska 212) w godzinach od 8,15 do 15 (3 po poł.) mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkali na terenie III Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynaja się od liter **Z. Ż.**

Do spisu zgłosić sie powinni: zamieszkali na terenie m. Łodzi, nie majacy stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzeczypospolitei, a czasowo przebywajacy w Łodzi w czasie trwania zgłoszeń do spisów t. j. od dnia 1 października do 30 listopada r. b., przebywający czasowo w Łodzi, a nie mogący z jakichkolwiek powodów zgłosić się osobiście do spisów w gminie, w której stale zamieszkuja.

Każdy zgłaszający się do spisów winien być zameldowany w Łodzi i posiadać: dowód osobisty, *w braku tegoż* — metryke urodzenia, wraz z innym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne oraz cechowe.

Osoby uchylające się od obowiązków zgłoszenia do spisów oraz osoby zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegna w drodze administracyjnei karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie. (w)

* * *

Jutro winni się stawić do zebrań kontrolnych:

W PKU Łódź - Miasto I przy ulicy Nowo - Targowej 18, szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronia i bez broni (kat. A, C, D względnie A. C. C jeden i C dwa) urodzeni w roku 1904, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9, i 11 komisarjatów policyjnych, których nazwiska zaczynają sie na litery: B.

W PKU Łódź - Miasto II przy ulicy Nowo - Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronia i bez broni urodzeni w roku 1889 zamieszkali na terenie I Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska zaczynają się na litery: L, Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Na zebrania kontrolne należy sie zgłosić w miejscu i terminie wyznaczonym o godzinie 9-ej rano punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innemi posiadanemi dokumentami wojskowemi. Rezerwiści, którzy w czasie przebywania w rezerwie zmienili zawód cywilny, uzyskali dyplomy naukowe, lub ukończyli specjalne szkoły i kursy cywilne powinni przynieść ze soba odpowiedni dokument (zaświadczenie, świadectwo).

Rezerwiści którzy nie stawią się w porę na zebrania kontrolne bez uzasadnionej przyczyny, beda pociagani do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych).

Powołani na zebrania kontrolne powinni się zgłosić czysto ubrani ogoleni i umyci.

Kary za nieprzestrzeganie 8 godz. dnia pracy

Wyrok sądu pracy

Za zatrudnianie robotników przez dwanaście godzin na dobę właściciel fabryki gilz Chaim Tenenbaum (Cegielniana 55) został pociągnięty do odpowiedzialności przez inspektora pracy 12 obwodu za wykroczenie z art. 1 ust. z dnia 18.12. 1919. o czasie pracy w przemyśle.

Sąd pracy po rozpatrzeniu sprawy skazał Chaima Tenenbauma na zapłacenie 30 zł. grzywny lub 4 dni aresztu.

Właściciel piekarni przy ulicy Nowotargowej Nr. 8, Kauman Cwilich, za zatrudnianie robotników w niedzielę, dnia 16 czerwca 1929 r., uznany został winnym wykroczenia z art. 10 ust. i skazany przez Sąd Pracy na grzywnę w wysokości 30 zł. względnie 3 dni aresztu.

Za podobne wykroczenie, a mianowicie za zatrudnianie pracowników w dniu 9 maja b. r. (w święto Wniebowstąpienia Pańskiego), kamasznik Josek Nusamowicz zamieszkały przy ulicy Szkolnej 7, skazany został przez Sąd Pracy na 50 złotych grzywny lub 7 dni aresztu.

Firma B-cia Zajberg mieszcząca się przy ulicy Suwalskiej Nr. 6, zatrudniała na przędzalni robotnicę w nocy, co stanowi wykroczenie z art. 1 i 13 ust. o pracy kobiet. Na wniosek inspektora pracy 13 obwodu kierownik tejże firmy Josek Burakowski (Zakątna 21), skazany został przez Sąd Pracy na 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu.

NOWA PLACÓWKA KULTURALNA

Druga miejska świetlica dla młodzieży

W dniu 12 bm. odbyła się uroczystość otwarcia drugiej miejskiej świetlicy dla młodzieży w wieku pozaszkolnym w lokalu przy ulicy Lokatorskiej nr. 16.

W uroczystościach otwarcia wzięli udział przedstawiciele wydziału oświaty i kultury z p. ławnikiem Smolikiem na czele, przedstawiciele rady miejskiej oraz nauczycielstwa.

Świetlica ta, przeznaczona dla młodzieży starszej w wieku od lat 15 do 21, zaopatrzona została w gry, rozrywki i pisma, co pozwoli szerokim rzeszom młodzieży na godziwe spędzanie czasu, wolnego od nauki i pracy. Przy świetlicy znajduje się biblioteka o starannym wyborze dzieł

Stały nadzór nad świetlicą sprawować będą delegowani przez wydział oświaty i kultury, wychowawcy.

Echa święta pierwszomajowego i wiecu P. P. S. lewicy w Pabjanicach

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł Juda Josek Działoszyński, oskarżony o to, że na wiecu PPS. lewicy w dniu 1 maja w Pabjanicach wygłaszając przemówienie okolicznościowe, użył zwrotu: „W rządzie pomajowym rozkrada się więcej grosza publicznego niż we wszystkich poprzednich rządzem".

Sprawę rozpatrywał sąd pod przewodnictwem s. o. Arnolda. Oskarżał prok. Zgliczyński.

Oskarżony nie przyznał się do winy, oświadczając, iż nie pamięta dokładnie treści swego przemówienia.

Sąd po naradzie skazał go na 2 miesiące więzienia. (p).

MUZYKA

DZISIEJSZY KONCERT ALFREDA HOEHNA.

Dziś we wtorek o godz. 8.30 wieczorem odbędzie sie 5-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi pianista światowej sławy Alfred Hoehn. Prasa zagraniczna zalicza go do pierwszorzędnych artystów, a publiczność we wszystkich miastach gdzie tylko występuje, przyjmuje go entuzjastycznie. Sławny ten artysta grać będzie na dzisiejszym recitalu perły literatury fortepianowej.

JUTRZEJSZY POŻEGNALNY WYSTĘP BRACHA ZFIRA.

Jutro t. j. w środe odbędzie się w Sali Filharmonji pożegnalny koncert słynnej jemenitki palestyńskiej Bracha Zfira, która publiczność tak owacyjnie przyjeła na pierwszym koncercie. Program jutrzejszego wieczoru pieśni egzotycznych jest zmieniony i artystka wystąpi w efektownych wschodnich kostjumach. Prasa podkreśla jej talent i wyraża się o niej z wielkiem uznaniem. Muzykę opracował młody palestyński kompozytor Nachum Nardi, który również będzie jej akompanjował. Bracha Zfira śpiewać będzie pieśni w językach hebrajskim, tureckim, hiszpańskim i innych. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

KONCERT VASA PRICHODY

Jak było do przewidzenia przyjazd do Łodzi fenomenalnego skrzypka Vasa Prihody zelektryzował naszą publiczność i większość biletów została rozchwytana. I nic dziwnego, gdyż sławny ten artysta potrafi tak oczarować słuchaczy, że pozostawia na czas dłuższy głębokie i niezatarte wrażenie. W programie: Sonata Kreuzerowska Beethovena, Koncert skrzypcowy Goldmarka i wiele innych utworów literatury skrzypcowej.

Początek koncertu **o godz. 9-ej** wieczorem.

„IMIENINY" W MANTEUFLU

„Och jak ja tego nie lubię" myśli każdy przeciętny obywatel, gdy kalendarz wskazuje, że trzeba kupić prezent dla jakiejś uroczej znajomej, kótra dziś właśnie obchodzi swe imieniny. P. Bacciarelli wie o tem również, by więc nie sprawiać zmartwienia swym wielbicielom postanowiła prezentów nie przyjmować, a na odwrót — każdego obdarzyć jakąś miła pamiątką. Dary te są do odebrania w Manteuflu, już od godziny 10-ej wiecz., przez całą noc, aż do świtu.

Działalność ambulatoryjna „Polskiego Czerwonego Krzyża"

W okresie od 1 stycznia do 30 września b. r. ambulatorjum „Polskiego Czerwonego Krzyża", oddział w Łodzi, udzieliło pomocy lekarskiej 262 pacjentom; porad udzielono ogółem 886, w tej liczbie płatnych po 2 złote było porad 12, półpłatnych 147 i bezpłatnych 737.

Pożar zagrody

Ubiegłei nocy we wsi Gąsieczno gm. Nowosolna pod Łodzią wybuchł pożar który doszczętnie strawił zagrodę Bolesława Zielińskiego. Przyczyny pożaru narazie nieustalone. Straty wynoszą przeszło 10 tys. złotych.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
15 października 1929 r.

Rynki światowe

Najważniejszem wydarzeniem na rynkach światowych jest sprawa przejęcia Ziemskiego Zakładu Kredytowego (Boden-Creditanstalt) we Wiedniu przez Zakład Kredytowy (Creditanstalt) we Wiedniu. Według ostatnich wiadomości za 4 akcje Ziemskiego Zakładu Kredytowego wydana bedzie jedna akcja Zakładu Kredytowego Zaznaczyć należy, że wartość nominalna akcyj Z. Z. K. wynosi 50 szylingów, zaś Z. K. tylko 40 szylingów, przy przyjeciu wiec Boden-Credit odpowiadałaby wartość nominalna 200 sz. akcyj Z.Z.K. wartości nominalnej 40 sz. akcyj Z. K. co oznacza dużą strate dla akcjonarjuszów przejetej instytucji.

* * *

Bank Indyjski podniósł stopę dyskontową z 5 na 6 proc.

* * *

Szwajcarska Rada Związkowa zatwierdziła projekt ustawy o obowiązkowej wymianie przez Bank Narodowy banknotów swych na szwajcarskie monety złote. Bilans Banku Rzeszy Niemieckiej z dn. 7 październik br. wykazuje w porównaniu z zestawieniem z 30 września br. wzrost zapasów dewiz wysokocennych z 335,1 na 349,6 miljonów marek, podczas gdy zapas kruszcu utrzymał się na niezmienionym poziomie 2,212 miljonów. Portfel wekslowy spadł z 2,528,3 na 2,408,9 milj.; obieg biletów bankowych zmniejszył sie z 4,914,3 na 4,6868,8 milj. a natychmiast płatne zobowiązania spadły z 501,5 na 444,7 milj.

* * *

Banki niemieckie postanowiły prowadzić wydatną akcję interwencyjną na giełdzie berlińskiej, mająca na celu przywrócenie akcjom solidnych przedsiębiorstw ich faktyczną wartość.

* * *

Bilans Banku czechosłowackiego z dn. 7 października br. wykazuje zwiększenie się zapasów dewiz o 3 miljony, do 1,841,5 milj. k. cz., podczas gdy zapas kruszcu utrzymał się na niezmienionym poziomie 1,205,5 milj. k. cz.

* * *

Główniejsze pozycje bilansu jugosłowiańskiego Banku Narodowego na dzień 22 września br. przedstawiaja się w dynarach (100 dynarów — 15,72 zł.), następująco: zapas złota 99,007,997, zapas srebra 17,571,812, banknoty zagraniczne 1,660,831, dewizy zagraniczne 254,673,492, portfel wekslowy 1,315,893,530, obieg banknotów 5,544,881,840.

Bilans handlu zagranicznego Grecji za sierpień br. kształtuje się w drachach następująco: przywóz 902,840,000, (w tym samym czasokresie roku ub. 813,921,000), wywóz 337320000 (292,771,000).

* * *

Bilans handlu zagranicznego Norwegji za sierpień wykazuje saldo pasywne 24.772,000 koron wobec salda pasywnego 26,996,000 koron w sierpniu r. ubiegłego.

Import wyrażał się kwotą 90.351.000), eksport 68.696.000 90,315,000), eksport 68,69[illegible] (63,355,000) koron.

* * *

Bilans handlowy Japonji za pierwsze półrocze r. b. zamknięty został deficytem w wysokości 353 milj. jen. **A. Z. W.**

Olbrzymi zakres działania

BANKU MIĘDZYNARODOWEGO

Będzie on mógł „przywracać do pełni życia kraje" lub „podpisywać wyroki śmierci"

Zanim zostanie uchwalony ostatecznie statut banku międzynarodowego, który na zasadach planu Younga ma regulować sprawę długów wojennych i odszkodowań, bedzie on rządzić się programem tymczasowym, ustalonym podczas narad w Hadze.

Kapitał zakładowy tego banku wynosić bedzie 100 miljonów dolarów; złożyć sie nań miały w pierwszym rzędzie banki emisyjne Anglji, Belgji, Francji, Japonji, Włoch, Niemiec i St. Zjednoczonych. Ponieważ jednak amerykański bank emisyjny „Federal Reserve Board" wycofał się, więc na jego miejsce wejdzie prawdopodobnie konsorcjum banków prywatnych z nowojorskim „First National Bank" na czele. Obradom zreszta organizacyjnym w Baden-Baden przewodniczy prezes tego banku, Reynolds.

Rola tego banku bedzie centralizacja i regulowanie wszelkich wpłat i wypłat, zarówno w zakresie odszkodowań, jak i długów międzysojuszniczych. Czynności więc jego polegać beda na tym że z jednej strony pobierać będzie wpłaty roczne od Niemiec, z drugiej, zaś — będzie on je wypłacać wierzycielom Rzeszy lub też mającym przekaz.

Mechanizm, tak olbrzymiego banku, mającego dokonywać wielkich przelewów gotówki od narodu do narodu, a nawet z jednej części świata do drugiej, musi być odpowiednio potężny i posiadać nietylko charakter lecz międzyladowy, chodzi bowiem o to, by bank mógł czuwać nad tem, aby to przenoszenie bogactw nie odbijało sie szkodliwie na gospodarstwie światowem.

Z faktu nagromadzenia tak wielkich zasobów pieniężnych, wynika jednak bardzo poważny skrupuł. Żaden bank nie ma zwyczaju przetrzymywania nie produktywnie powierzanych sobie pieniędzy; to też i bank międzynarodowy dla odszkodowań, który bedzie rozporządzać miljardami, szukać będzie również korzystnej lokaty dla kapitałów. Bedzie więc dyskontować weksle, wydawać pożyczki, otwierać kredyty.

Oczywiście, korzystać z tego będą nie osoby czy firmy prywatne, lecz wielkie zbiorowości, bodaj nawet kraje całe. Stąd właśnie olbrzymi zakres wpływów i znaczenia banku. Jeden ze znakomitych znawców spraw bankowych, francuz Caillaux, mówiąc o tym banku, oświadczył: „Bedzie on w stanie przywracać do pełni życia kraje, które ledwie wegetują; odmawiajac krajom kredytów będzie podpisywać wyrok śmierci na nie".

Stąd właśnie powstało dążenie, by działalność banku bardzo ściśle określić i ograniczyć; państwom — założycielom banku — chodzi głównie o to, aby nie przywłaszczył on sobie władzy większej, aniżeli ta, którą posiadaja rządy państw.

Dalsze odroczenie wypłat

uzyskał „Przemysł Jedwabny"

Pełnomocnik firmy Owsiej Goldin w Łodzi wniósł do Sadu Okręgowego podanie o dalsze odroczenie wypłat tej firmie. Jak już donosiliśmy w swoim czasie, firma ta uzyskała odroczenie wypłat na trzy miesiace poczynajac od dnia 13 września rb. W podaniu wskazano na niezwykle pomyślne skutki zarządzonego odroczenia wypłat. Oto z ogólnej sumy długów **36,282 zł.** spłacono dotąd przeszło **26 tysiecy złotych, tak że dług ogólny zmniejszył sie do zł. 9,834,24 gr.** Jednak spłacenie tej kwoty jednorazowo musiałoby sprowadzić na firmę ponowne trudności. Wobec tego Sad przychylił sie do powyższego podania i udzielił firmie Owsiei Goldin **odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiace** poczynajac od dnia 9 bm.

* * *

Głośnem echem odbiło sie w swoim czasie w prasie handlowej naszego miasta odroczenie wypłat firmy Przemysł Jedwabny Sp. Akc. Aczkolwiek wówczas przedłożony plan sanacji przedsiębiorstwa nie przewidywał konieczności dłuższego okresu czasu, to jednak okazuje się, że krótkie trzymiesięczne okresy, przewidziane przez ustawę, nie odpowiadają potrzebom gospodarczym i nie wystarczają na przeprowadzenie sanacji wiekszych przedsiębiorstw.

Okoliczność tę podkreślaliśmy w specjalnych artykułach, poświęconych tej sprawie. Obecnie mamy możność sprawdzenia powyższej tezy na treści podania pełnomocnika firmy Przemysł Jedwabny Sp. Akc. o przedłużenie odroczenia wypłat **na dalsze trzy miesiace.** Wskazano w niem na przesilenie gospodarcze, panujące w kraju, które uniemożliwiło zupełną realizacje zapasów. Oprócz tego przytoczono jako argument opóźnienie sezonu w branży sztuczno - jedwabnej i jedwabnej w tym roku. Zdaje sie, że pod tem mianem kryje sie smutna prawda, iż **sezon tegoroczny wogóle wypadnie nader słabo;** wszak niskie ceny zbóż nie pozwolą włościaństwu na poważniejsze zakupy i, chociaż nasz ubogi chłop nie kupuje jedwabi, to jednak zwężenie się rynku zbytu na wsi pociągnie za soba słabsza konsumpcję miast. Wracajac do treści wspomnianego podania, należy zaznaczyć, iż rozwój przedsiębiorstwa jest zdrowy i sanacja znajdzie swój koniec w ciągu najbliższych tygodni. W ciągu trwania odroczenia *wypłat* **spłacono zł.636.415,30** *gr. Całokształt operacji sanacyjnej* opóźnił sie naskutek tegi, iż wysłany do Szwajcarji dla uszlachetnienia zapas towaru dotad nie został nadesłany. Sad przychylił się do podania pełnomocnika firmy i przedłużył jej termin odroczenia wypłat **na dalsze trzy miesiace** poczynajac od dnia 9 bm.

* * *

Ponadto na ostatniej sesji wydziału handlowego rozpatrywano podanie pełnomocnika firmy **Grossbardt i Heyman spadkobiercy** o przedłużenie odroczenia wypłat. Jak wynika z tego podania firma w ciągu trwania odroczenia spłaciła 14 tysiecy złotych długów, przyczem aktywa powiekszyły się o 25 tysięcy złotych w otwartym rachunku. Świadczy to o wiekiem zaufaniu jakiem mimo trwania nadzoru cieszy się firma — petentka. Sąd przychylił sie do podania jej i odroczył jej wypłaty na dalsze trzy miesiące poczynajac od dnia 9 b. m.

A. P.

ZMIANY W BANKACH

Świeże serje akcyj. — Fuzja

Bank Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu rozpoczął z dniem 1-go października b. r. wydawanie akcyj II emisji z tytułu podwyższenia kapitału zakładowego z 2,4 do 3 milj. zł. Bank wydaje za każde 4 akcje 100 złotowe I emisji bezpłatnie 1 akcję II emisji po zł. 100.

Bank Przemysłowców przejął zgodnie z planem fuzji, wszystkie aktywa i pasywa Banku Kredytu Hipotecznego w Warszawie. Obecny kapitał zakładowy Banku wynosi 3 milj. złotych i w najbliższym czasie podniesiony będzie do 5 milj.

W Monitorze Polskim z dnia 7 października b. r. ukazało się postanowienie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu zatwierdzające zmianę statutu Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie. Obecnie kapitał zakładowy Banku wynosi złotych 8 miljonów i podzielony jest na 80 tys. sztuk akcyj po zł. 100 nom. wartości, resztę stanowią akcje uprzywilejowane (25,139 sztuk). Do Banku weszła poważna grupa francuska. W najbliższym czasie ma nastąpić zmiana nazwy Banku.

POWIĘKSZENIE KAPITAŁÓW

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o prawie bankowem z dniem 31 grudnia r. b. upływa dla domów bankowych termin uzupełnienia swych kapitałów do 75 proc. minimalnych stawek. Stawka ta wynosi dla Łodzi 300,000 złotych względnie 150,000 w zależności od tego czy wymieniony dom bankowy ma prawo przyjmowania wkładów i depozytów czy też nie.

W Łodzi istnieją trzy domy bankowe Szyff, Kowalewski i Hirszberg.

Wszystkie więc wyżej wymienione firmy winny z końcem roku bieżącego wykazać się minimalnym kapitałem własnym w kwocie 225,000 złotych niezależnie od kaucji, którą winny złożyć w Centralnej Kasie Państwowej w kwocie 30,000. (p).

GIEŁDY

14. X. 92

Warszawa 14 października.
DEWIZY.

Belgja 124.48 i pół
Holandja 358.92
Londyn 43.41
Nowy York 8.90
Paryż 34.02.75
Praga 26.39 i pół
Szwajcarja 172.43
Wiedeń 125.32

Tendencja dla walut europejskich mocniejsza, z wyjątkiem dewizy na Wiedeń. Ogólny popyt średni. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych— 8.88.25. Rubel złoty 4.64 i pół Gram czystego złota — 5.9244 W obrotach międzybankowych: Berlin — 212.77, Nowy York — 891.97 i pół (100 dolarów, kabel.)

7 proc. poż. stabilizacyjna 88.25 (w proc.)

4 proc. poż. inwestycyjna 116.00

5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 62.00

5 proc. konwersyjna 50.25, 50.50

6 proc. poż. dolarowa 80.25 (w proc.)

10 proc. pożycz. kolejowa 102.50 (w proc.)

5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 47.25

8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 93.25 (w proc.)

4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47.25

8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.00, 67.50, 67.25

8 proc. L. Z. m. Częstochowy 55.25

KRONIKA GOSPODARCZA

Związek górniczo - hutniczy na niemieckim Górnym Śląsku, rozpoczał kroki przeciwko propozycji posła niemieckiego w Warszawie Rauschera, aby zwiększyć dla polskiego Śląska eksportowy kontyngent węgla do Niemiec z 305 tysięcy na 350 tysięcy ton miesięcznie.

Otóż rezolucja uchwalona w tej sprawie podnosi, że tego rodzaju koncesje dla polaków są nie do zniesienia (?) dla przemysłu niemieckiego na Górnym Śląsku.

* * *

W Katowicach powstała nowa centrala „Zrzeszeń hurtowników żelaza", do której należą zrzeszenia hurtowników żelaznych w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Wilnie. Celem tej organizacji jest regulowanie rynku wewnętrznego przy sprzedaży żelaza, ożywienie handlu żelaza w Polsce i zwiększenie konsumcji tego artykułu na rynku wewnętrznym.

* * *

Przed kilku dniami w Katowicach podpisano pierwszy układ w sprawie dostawy kwasu siarczanego dla Rosji sowieckiej. Tranzakcja zawarta została pomiędzy „Zjednoczeniem sprzedaży kwasu siarczanego" w Katowicach a rządem Rosji. Na razie umowa dotyczy dostawy 2000 ton kwasu, wartości około 400 tysięcy złotych. W ten sposób dla produkcji kwasu siarczanego otwarty został nowy rynek zbytu. Nabyta przez rząd sowiecki ilość służyć ma dla celów hutniczych w ZSSR. Wedle krążących pogłosek, dalsze pertraktacje w sprawie dostawy poważniejszych ilości kwasu siarczanego wkrótce poczną sie.

„GŁOS POLSKI" Łódź, 15 października 1929 r.

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź, 15 października 1928 r.

Inteligencja i sport

Wciąż spotykamy poważnie czynione sportowi zarzuty, że przeciwdziała on zainteresowaniom i pracy umysłowej, że wybitny sportowiec to napewno ostatniego rzędu nieuk i że rozwój inteligencji bynajmniej nie idzie w parze z uzdolnieniami sportowemi.

Jeśli zarzuty takie spotyka sport wogóle, to cóż dopiero mówić o sporcie zawodowym. Sportsman - zowodowiec to — zdaniem inteligentnego ogółu — napewno zdeklarowany brutal i prostak, człowiek o niedorozwiniętym mózgu, pozbawiony wszelkich zainteresowań intelektualnych, a w dodatku moralnie upośledzony. Życie jednak opinjom tym zadaje często kłam, dając nierzadko przykłady wbrew przeciwne uprzedzeniom opinji publicznej. I — miejmy nadzieję — w miare rozwoju i wzrostu kultury sportowej czynić to bedzie coraz częściej.

Oczywiście, zdanie powyższe motywować trzeba przykładami. Jako przykład nie będziemy brać — rzecz prosta — wielkiego intelektualisty - sportowca, Alaina Gerbault, który w swej samotniczej manji przebył na małym yachcie dwa oceany, Atlantyk i Pacyfik. Ulubione studja literackie przerywa Gerbault niemniej ulubionym tennisem, w którym reprezentuje gracza wysokiej klasy. A pomiędzy jedną a drugą burza na oceanie studjuje ulubione książki. Nie bierzemy za przykład Gerbaulta, bo — sam wysoko cywilizowany — jest wrogiem cywilizacji, a sport traktuje jako przyjemność i wypoczynek od studjów umysłowych.

Weźmiemy natomiast za przykład przedstawiciela „najgorszego", *najbardziej brutalnego sportu*. Mamy tu na myśli boks. Wydaje sie chwilami, że sport ten stworzony został specjalnie dla ludzi o *małej kulturze umysłowej*, a każdy *pretendujący* do miana intelektualisty uważa za swój obowiązek z pogardą odwrócić się od człowieka boksu, szczególnie, jeśli uprawia on sztukę pięściarską zawodowo, a więc dla pieniędzy.

Z tej dziedziny rzuca sie pod pióro przedewszystkiem sylwetka mistrza świata Gene Tunneya. Niedoszły pastor, filozof z wykształcenia i zamiłowania, oficer marynarki, a potem bokser z zawodu. Ulubionym jego zajęciem są studja nad Szekspirem, a szczytem marzeń — współżycie z ludźmi literatury. Aby uścisnąć dłoń ubóstwianego przez siebie pisarza angielskiego, Bernarda Shawa, odbywa Tunney specjalną podróż do Europy. A zdobywszy znaczne środki finansowe dzięki walce na pięści rzuca boks, zrzeka się tytułu mistrza świata i wraca do studjów filozoficznych.

Drugi przykład. Temat również zaczerpnięty z ringu i to z dni ostatnich, bokser bowiem o którym mówić będziemy, walczyć ma w tych dniach we Francji, sięgając po tytuł mistrza świata. Bokserem tym jest młody, dwudziestoczteroletni amerykanin, Fidel la Barba, były mistrz świata w boksie. W ojczyźnie swej ma opinję... intelektualisty.

Fidel la Barba ukończył szkołę średnią jako prymus. Przez parę lat był przewodniczącym samopomocy uczniowskiej. Studjując później prawo na jednym z większych uniwersytetów w Kalifornii, Fidel la Barba został wybrany członkiem międzyakademickiego komitetu w którym zasiada sześciu najwybitniejszych intelektualistów ze społeczności studenckiej. Jednocześnie — odnosi sukcesy sportowe. Jeszcze w szkole średniej zostaje kapitanem drużyny baseball'owej, grając prócz tego z zapałem w piłkę nożną. Nosił zaszczytny tytuł kierownika sportowego swej uczelni.

Ta podwójna praca intelektualna i sportowa, zostawia mu jeszcze wolne chwile, w których czyta masę książek z literatury pięknej.

Znakomicie charakteryzuje go fakt następujący: przybywszy poraz pierwszy do Paryża przedewszystkiem składa on wizytę prochom Wiktora Hugo w Panteonie... Jego ulubionymi autorami są Hugo i Szekspir. Z pośród współczesnych przepada za dziełami Marcelego Prevost. Twierdzi, że autorom tym zawdzięcza niezapomniane noce.

W przyszłym roku Fidel la Barba kończy prawo i zamierza rzucić się w świat interesów giełdowych. Jest żonaty i musi zarabiać na życie. Więc — uprawia zawodowo boks. Z ringu wycofa się niezwłocznie po ukończeniu studjów.

Jak widzimy — zarówno Tunney, jak la Barba nie bardzo wyglądają na urodzonych głuptasów. Wielu niesportsmenom możnaby życzyć rozpiętości ich zainteresowań intelektualnych, choć są oni tylko zawodowymi bokserami.

K. M.

PO BIEGU NA PRZEŁAJ
O MISTRZOSTWO POLSKI

Walka o punkty sprowadza często sport na manowce. Przykładem tego był niedzielny bieg na przełaj o mistrzostwo Polski rozegrany w Katowicach. Do imprezy tej zgłoszono uprzednio 28 zawodników, tymczasem na starcie zjawiło się tylko dwunastu. Przyczyny absencji wielu zgłoszonych biegaczy należy szukać w tem, że kluby poszczególne zrozumiawszy nikłość swych szans na zdobycie punktów zrezygnowały z przysłania swych zawodników. Ostatecznie z pięknej w swoim założeniu imprezy efekt niewielki.

Kompletny triumf odnieśli zawodnicy Warszawianki, zajmując pierwsze trzy miejsca. Rewelacją był powrót do wspaniałej formy Kusocińskiego, który nareszcie wyleczywszy swą nogę po 5-cio miesięcznej kuracji wykazał swą klasę. Prowadził przez cały czas trwania biegu i pozwolił się wyminąć Petkiewiczowi dopiero na ostatnich 100 metrach tracąc do zwycięzcy tylko kilka sekund. Sarnacki przybył tuż za Kusocińskim (5 mtr.).

Trójka Warszawianki już od połowy dystansu szła samotnie nie atakowana przez nikogo.

AZS-iacy, których nadzieje na zdobycie „Łucznika" mógł uratować jeden skromny punkt nie odegrali w biegu żadnej roli. Milcz przybył na siódmem miejscu, Mędrzycki z Polonji był dopiero jedenasty.

Jak zwykle w podobnych biegach „objawiło się" paru nowych utalentowanych biegaczy jak np. Puchalski (Huragan) Majer (RKS — Katowice) i Nowara (Sokół — Katow.) zdobywcy 4, 5 i 6 miejsc.

Dziwną nam się wydała nieobecność w tym biegu Starosty (Łódź — Zjednoczone). Zawodnik ten wydaje się powoli tracić swą dawną klasę wskutek niebrania udziału w poważniejszych imprezach ogólnopolskich. PZLA. powinien, pociągnąć do odpowiedzialności kluby, które nie przysłały na start zgłoszonych zawodników.

Sukces K. S. Rodziny Wojskowej
W STOLICY

Ubiegłej niedzieli t. j. 13 b. m. odbył się w Warszawie na sali Okr. Ośrodka W. F. turniej w siatkówce o mistrzostwo KS „Rodzin Wojskowych".

Udział w zawodach wzięły drużyny z Łodzi, Warszawy i Baranowicz.

Tytuł mistrza zdobył zespół łódzki, zwyciężając Warszawę w stosunku 27:18 i Baranowicze 30:16.

W skład naszej reprezentacji wchodziły pp. Bielobradkowa, Rosicka, Langowa, Kluskowa, Michalakówna i Trentowiuf.

Ekspedycje prowadziła p. kpt. Fiszerowa.

Zespół łódzki pokazał grę bardzo ładną, wprowadzając w podziw widzów swemi efektownemi „szczupakami". Drugie miejsce zajęła drużyna z Baranowicz bijąc Warszawę 29:28. Na trzeciem miejscu została drużyna stołeczna.

Łodzianki otrzymały jako nagrodę szefa sztabu głównego gen. dywizji Piskora, piękną urnę kryształową w srebrnym okuciu.

Wiadomości tenisowe

W turnieju o puhar Lenza w Meranie Jędrzejowska przegrała w spotkaniu z Schomburg (Niemcy) 5:7, 2:6, chociaż w pierwszym secie prowadziła.

Ponieważ Jędrzejowska uprzednio przegrała z Niemką Friedleben 3:6 i 4:6, straciła wszelkie szanse zdobycia czołowego miejsca. Ma jeszcze do rozegrania mecze z Włoszkami Machi i Mezzanotte.

Puhar zdobędzie jedna z 2-ch Niemek: Friedleben lub Schomburg.

W grach panów du Plaix zakwalifikował się do finału i jest faworytem.

* * *

W meczu tenisowym Francja—Anglja w hali krytej Tilden pokonał Boussus'a 2:6, 6:3, 6:3, Turnbull — Gerbaulta 6:0, 6:0, Borotra — Sharpego 6:3, 8:6, Buzelet — Andrewsa 6:3, 2:6, 6:3. W grach podwónych Borotra i Glasser zwyciężyli Kingsleya i Wheatleya 6:3, 7:5. Sensacją była porażka pary Tilden — Spence w grze z Boussus — Buzelet 4:6, 4:6.

W drugim dniu meczu Borotra pobił Tildena 10:8, 9:7, Boussus — Sharpego 7:5 i 6:2.

Ostatecznie zwycięstwo przypadło w udziale drużynie francuskiej. Tilden występował w barwach angielskich, jako członek Klubu Międzynarodowego w Anglji.

Po meczu bokserskim
Poznań—Lipsk

Niedzielne zwycięstwo pięściarzy poznańskich nad gośćmi z Lipska jest miłą niespodzianką dla sportu polskiego. Niemcy stanowią dzisiaj extra-klasę pięściarstwa amatorskiego Europy i przegrać mogą tylko z bardzo silnym przeciwnikiem.

Poznań reprezentowali bokserzy Warty. Kokociński (waga musza) gładko załatwił się z Amelandem, bijąc go na punkty, a Stępniak (w. kogucia) wypunktował Breitenberga. Szanse Niemców wyrównały się gdy Bernbard zwyciężył Forlańskiego a Mika Aniołę. Jednak Arski już w pierwszej rundzie znokautował Poldera III. Gdy Majchrzycki pokonał Poldera II zwycięstwo Poznania było pewne mimo, że Wiśniewski uległ Plotachowi.

Dziś śmiało możemy myśleć o spotkaniu bokserskiem z reprezentacją Niemiec. Ci wprawdzie po zwycięstwach nad Danją i Włochami słusznie uchodzą za najlepszych w Europie, jednak drużyna Polski w składzie Moczko, Stępniak, Górny, Arski i Kupka łatwo nie uległaby. Brak nam jedynie godnego reprezentanta w wadze półciężkiej (Wiśniewski nie ma ciosu). Również Głona, który wycofał się z ringu, nikt nie jest w stanie zastąpić.

Skandal na meczu bokserskim
Niemcy—Włochy

Międzynarodowe bokserskie zawody rozegrane w Monachjum między reprezentacjami Niemiec i Włoch przyniosły wielki triumf pięściarzom niemieckim, którzy zwyciężyli przeciwników w stosunku 12:4.

Podczas meczu zaszedł bardzo przykry dla nas wypadek. Mianowicie Włosi, niezadowoleni z decyzji sędziego ringowego p. Snopka, przerwali mecz. Po długich pertraktacjach zgodzono się, że w dalszym ciągu sędziować bedzie jeden z Niemców. Należy podkreślić taktowne zachowanie Niemców w stosunku do p. Snopka. Musieli oni jednak ustąpić wobec żądań Włochów, nie chcąc dopuścić do nieukończenia zawodów.

Polski Związek Bokserski zajmie z pewnością odpowiednie stanowisko wobec Włochów, którzy popełnili afront w stosunku do p. Snopka, wielce cenionego sędziego na ringach europejskich.

Piłkarski puhar
w Niemczech

Niemiecki związek footbalowy przystąpił obecnie do rozgrywek międzyokręgowych o puhar. W rozgrywkach bierze udział 7 drużyn, z których każda reprezentuje swój okręg. Turniej puharowy ma na celu rozbudzenie ambicji w zawodnikach reprezentujących barwy okręgu.

Pomysł niemieckiego związku jest istotnie dobry, gdyż dotychczas teamy reprezentacyjne grały bez najmniejszej dozy ambicji. Objaw podobny dał się zauważyć i w polskiem piłkarstwie. Poszczególne okręgi niejednokrotnie lekceważyły mecze reprezentacyjne, wyznaczając teamy drugorzędne.

Z regat żeglarskich

W regatach żeglarskich o mistrzostwo Polski startowała bardzo wielka liczba yachtów.

Mistrzami w poszczególnych klasach zostali: J. Grabowski (nagroda Ministerstwa Komunikacji) Aleksandrowicz (nagroda PUWF), Neuman i Bomaz (nagroda Ministerstwa Przemysłu i Handlu).

Turniej piłki koszykowej
o mistrzostwo Polski

W dniach 19 i 20 b. m. odbędzie się w Krakowie turniej piłki koszykowej o mistrzostwo Polski. Udział biorą finaliści z rozgrywek grupowych: Czarna B, Polonja (Warsz.), Cracovia i Sokół-Macierz (Lwów). Organizacją turnieju zajmuje się Cracovia. P. Z. G. S. wyznaczył por. Woskowicza (Łódź) jako delegata Zarządu w charakterze kierownika turnieju. Poszczególne mecze prowadzić będą sędziowie łódzcy, jako przedstawiciele niezainteresowanych okręgów.

Szkoda, że P. Z. G. S. tak późno doszedł do wniosku, że na zawody o mistrzostwo Polski należy desygnować sędziów z niezainteresowanych ośrodków.

Ofiarą właśnie lokalnego arbitra padł ŁKS. w Krakowie. Szkoda, że nie może obecnie brać udziału w finałowym turnieju. Odegrały niepoślednie rolę.

Czytajcie!!! „GŁOS POLSKI"

3.000.000 egz. | **Te książki czytać będzie cała Polska!** | **3.000.000 egz.**

Otwieramy 7-my sezon wydawniczy najpopularniejszego wydawnictwa książkowego

BIBLJOTEKA DOMU POLSKIEGO

którego dotychczasowy dorobek wydawniczy sięga imponującej cyfry trzech miljonów egzemplarzy. Wśród autorów swoich Bibljoteka Domu Polskiego notuje nazwiska: *Bandrowski J., Barszczewski St., Cieszkowska Z., Czeska-Mączyńska* M., *Daniłowski G., German J., Gruszewski A., Gomulicki Wł., Kiedrzyński St., Kisielewski Z., Klemens Junosza, Kraszewski J. I., Krechowiecki A., Lepecki* M., *Lutosławski W., Maciejowski J., Marion, Olechowski G., Ossendowski F. A., Orkan Wł., Perzyński Wł., Rapacki W., Rodziewiczówna* M., *Savitri, Sewer, Słoński E., Strug A., Szpyrkówna* M. *H., Tetmajer-Przerwa K., Wierzbiński* M., *Winawer Br.* i wielu innych, jak również cały szereg najwybitniejszych pisarzy obcych o wszechświatowej sławie.

Na życzenie tych licznych tysięcy czytelników polskiej książki, których nie zadawalnia lichy druk na lichym papierze i pospolita treść książki,

BIBLJOTEKA DOMU POLSKIEGO

zmienia całkowicie typ książki i formę wydawnictwa.

Od dnia 1 października b. r. wydajemy

6 WIELKICH TOMÓW POWIEŚCIOWYCH KWARTALNIE

(co dwa tygodnie tom), z których każdy zawiera przeszło 200 stron druku na grubym i doskonałym papierze dziełowym, w przepięknej wielobarwnej okładce.

6 wielkich arcydzieł, niezmiernie ciekawych powieści, z których każda jest niezwykłem wydarzeniem dla czytelnika, 6 książek na najwyższym poziomie literackim.

Bibljoteka Domu Polskiego, jedyna dziś w Polsce tworzyć będzie najbardziej wyborowy komplet dzieł współczesnej literatury polskiej i wszechświatowej, a pozatem każdy prenumerator otrzymyje

3 BEZPŁATNE PREMJE W KWARTALE

1) Albumowe wydawnictwo na tematy popularno-naukowe, ilustrowane ca 80 ilustracjami, na luksusowym papierze
2) Obraz ścienny (autolitografja, reprodukcja barwna) w *wielkim formacie 350 x 500 mm.*
3) „Magazyn Ilustrowany", w którym: kobieta znajdzie wzory mód i robót ręcznych, młodzież godziwą rozrywkę z nagrodami, a wszyscy miłą i ciekawą lekturę.

Prenumerata kwartalna łącznie z przesyłką pocztową tak książek, jak i premji, jest niesłychanie niska i wygodnie rozłożona, gdyż wynosi

Zł. 12.— (dwanaście)

które można wpłacać w dwuch miesięcznych ratach na konto **P. K. O. 9779** w każdym Urzędzie Pocztowym, lub też przekazem pocztowym na adres: **Warszawa, Nowy Świat 15, Bibljoteka Domu Polskiego.**

KABARET MANNTEUFEL

Dziś, o godz. 10-ej wiecz.

WIŚKA

zaprasza na swój

BACCIARELLI BENEFIS

— FILHARMONJA —

Niedziela, dnia 20-go października o godz. 12 w południe

Poranek Taneczny

Fenomenalnej 8-io letniej tancerki

Musi DAJCHES

Uczenicy światowej sławy primabaleriny OLGI PREOBRAŻEŃSKIEJ.

Nowy program.

Efektowne kostjumy.

Bilety od 1 zł. do 5 zł. nabywać można w kasie Filharmonji.

NA RATY! — **NA RATY!**

Sprzedaż bielizny, garderoby damskiej, męskiej płaszczy gumowych. **OBUWIE,** kamgarny, jedwabie, firanki, kołdry watowe, gobelinowe i inne materjały.

„KREDYTPOL" Piotrkowska 70, fr. II piętro.

Ceny konkurencyjne. Bez doliczenia procentów.

Ogłoszenia Drobne

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespodencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 M. Kursy wyuczają listownie: buchalterji. rachunkowości kupieckiej, korespodencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa. angielskiegoj francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1094—31

PRZYJMĘ panów na mieszkanie. Sosnowa Nr. 5 m. 9. 1284

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę, rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Informacje: 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I. p, 1166—14

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 15. X. dn. 21. X. 1929 r.

BURZA nad AZJĄ
(POTOMEK CZINGIS-CHANA).

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Lekarz-Dentysta

B. ABOWA

powróciła.

Piotrkowska Nr. 85, tel. 78-21

godz. przyjęć od 9—10 i 4—7 pp.

Maszynę

do pisania firmy „Continental", mało używaną w dobrym stanie sprzedam za zł. 500. Łaskawe oferty pod „Continental". 1180

Oryg. paryskie

paski-gorsety

uszczuplające lecznicze

Andrzeja № 7, m. 8, front.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—.

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 199. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 799. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17—18.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) 40 groszy przed tekstem 50 groszy, zaręczynowe i zaślubinowe ryczałtem 10 złotych Nekrologi po gr. 30 za 1 szpalt. wiersz. milim. (strona 5 szpalt). Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt) za wiersz milimetr. 10 groszy. Drobne — 12 groszy za wyraz (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz. Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

KONTO CZEKOWE w P.K.O. Nr. 61-119.

Redaktor i Wydawca: MARCELI SACHS.

W drukarni, własnej „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.